

POSTANOWIENIE

Dnia 23 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania M.P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Płocku
o zwrot zasiłku chorobowego i opiekuńczego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 23 kwietnia 2025 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku
z dnia 6 września 2023 r., sygn. akt VI Ua 7/23,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z dnia 6 września 2023 r. w sprawie o zwrot zasiłku chorobowego i opiekuńczego zmienił wyrok Sądu Rejonowego Płocku z dnia 28 grudnia 2022 r. w ten sposób, że oddalił odwołanie ubezpieczonej M.P. od decyzji organu rentowego.

Decyzją z dnia 17 czerwca 2021 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych zobowiązał odwołującą do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego opiekuńczego w łącznej kwocie 104.408,04 zł wraz z odsetkami.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 28 grudnia 2022 r., zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, że odwołująca nie jest zobowiązana do zwrotu zasiłków. W dniu 16 października 2017 r. organ wydał decyzję o niepodleganiu

przez ubezpieczoną od 12 kwietnia 2013 r. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnie chorobowemu. Sąd Okręgowy wydał w dniu 15 czerwca 2018 r. wyrok, którym oddalił jej odwołanie. Wyrok został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 marca 2019 r., a w sprawie zostało wydane postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2020 r. odmawiające przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Odwołująca nie miała świadomości, że pobierane przez nią po zaprzestaniu pobierania zasiłku macierzyńskiego świadczenia były świadczeniami nienależnymi i nie powinna ich pobierać. Odwołująca opłacała składki i uważała, że podlega ubezpieczeniu i zasiłki chorobowe oraz opiekuńcze jej się należą. Wnioski o zasiłek chorobowy i opiekuńczy były w imieniu odwołującej składane przez księgowego, a organ rentowy nie poinformował odwołującej, że cokolwiek nie zostało złożone ani nie wstrzymał wypłaty zasiłków. Dopiero po 2 lub 3 latach od pobrania zasiłków odwołująca otrzymała od organu informację, że nie został złożony wymagany dokument i zasiłki pozostawały świadczeniem nienależnym. Sporną w sprawie decyzją z dnia 17 czerwca 2021 r. organ rentowy zobowiązał odwołującą do zwrotu nienależnie pobranych zasiłków.

W ocenie Sądu pierwszej instancji stan faktyczny był niesporny. Zauważono, że organ rentowy uzasadnił swoją decyzję ustaleniami, że odwołująca się faktycznie nie prowadziła działalności, a jej czynności miały na celu uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Zaznaczono, że dla ustalenia obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, decydujące znaczenie ma świadomość i zamiar ubezpieczonego, który pobrał świadczenie w złej wierze. Sąd pierwszej instancji powołał się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2021 r., III USK 94/21 (LEX nr 3182014), zgodnie z którym obowiązek zwrotu świadczenia obciąża tylko tego, kto przyjął świadczenie w złej wierze, mając świadomość jego nienależności. Zdaniem tego Sądu, organ rentowy nie wykazał, że odwołująca pobrała świadczenia w złej wierze i w jaki sposób odwołująca wprowadziła organ rentowy w błąd. Pozostawała ona w przekonaniu, że przez cały czas podlega ubezpieczeniu, jej sprawy związane z ubezpieczeniami społecznymi były prowadzone przez jej księgowego i nie sądziła, że są jakieś nieprawidłowości, ponieważ ani księgowy, ani organ rentowy żadnych uwag jej nie zgłaszał.

Odwołująca się zeznała, że nie miała świadomości, że nie powinna pobierać świadczeń i są one nienależne. Z jej zeznań złożonych w niniejszej sprawie i w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym wynika, że ubezpieczona nie wiązała okoliczności rezygnacji z wynajmu pomieszczenia, w którym mieścił się jej sklep i przeniesienia towarów do swojego miejsca zamieszkania, z zaprzestaniem faktycznego prowadzenia działalności gospodarczej. Odwołująca była przekonana, że mimo zaprzestania prowadzenia sprzedaży dalej jest uprawniona do pobierania zasiłków, a mając na uwadze, że po zakończeniu pobierania zasiłku macierzyńskiego odwołująca zachorowała, uważała, że jako osobie ubezpieczonej należy jej się zasiłek chorobowy. W ocenie Sądu dopiero po otrzymaniu decyzji z dnia 16 października 2017 r. uzyskała informację, że nie dokonała zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych po zakończeniu pobierania po raz pierwszy zasiłku macierzyńskiego.

Sąd Okręgowy wobec stwierdzenia zasadności apelacji organu rentowego, zmienił wyrok i oddalił odwołania. W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie zasadniczo prawidłowo ustalono stan faktyczny. Sąd nie zgodził się jednak ze stwierdzeniem, że odwołująca się po dniu 12 kwietnia 2013 r. nie zgłosiła się do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Z odpowiedzi na odwołanie udzielonej przez organ rentowy w sprawie o podleganie ubezpieczeniom wynika, że odwołująca się z tytułu urodzenia drugiego dziecka od 4 maja 2014 r. do 2 maja 2015 r. pobierała kolejny zasiłek macierzyński. Natomiast w dniu 3 maja 2015 r. zgłosiła się do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego, rentowego i wypadkowego oraz dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Dlatego zdaniem Sądu Okręgowego błędnie ustalono, że po dniu 12 kwietnia 2013 r. odwołująca nie przystąpiła do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. W ocenie Sądu Okręgowego jest to o tyle istotne, że zaskarżona decyzja zobowiązuje do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego za okresy rozpoczynające się od 1 czerwca 2016 r., a więc po zgłoszeniu się odwołującej do ubezpieczeń. Sąd uznał, że organ nie żądał zwrotu świadczeń za okres po zakończeniu zasiłku macierzyńskiego od dnia 11 kwietnia 2012 r. do dnia 3 maja 2014 r., zapewne z powodu przedawnienia. Stwierdzono, że podleganie ubezpieczeniom wynika z faktycznego prowadzenia działalności

gospodarczej. Przypomniano, że w sprawie o podleganie ubezpieczeniom ustalono, iż odwołująca się po likwidacji sklepu w grudniu 2012 r. nie podjęła żadnych czynności zmierzających do kontynuowania działalności gospodarczej. Wobec tego zgłaszając się do ubezpieczeń w dniu 3 maja 2015 r., to jest po zakończeniu zasiłku macierzyńskiego z tytułu urodzenia dziecka, miała wiedzę, że nie posiada tytułu prawnego do objęcia ubezpieczeniem społecznym. Sąd nie podzielił argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że odwołująca się nie wiedziała, iż pobiera nienależne świadczenia po dniu 12 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy stwierdził, że ubezpieczona mogła nie znać obowiązujących przepisów prawa, natomiast na pewno obejmowała swoją świadomością fakt, że w dniu 31 grudnia 2012 r. zlikwidowała sklep i nie prowadzi już faktycznie działalności gospodarczej. Nie wymaga wiedzy prawnej ocena, że skoro sklep został zlikwidowany, to i działalność gospodarcza faktycznie nie była przez ubezpieczoną prowadzona.

Sąd Okręgowy odmiennie ocenił okoliczności faktyczne, biorąc pod uwagę pominięty przez Sąd I instancji fakt, że odwołująca w dniu 3 maja 2015 r. zgłosiła się do obowiązkowym ubezpieczeń społecznych i dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Ubezpieczonej należy przypisać świadome wprowadzenie w błąd organu rentowego co do faktycznego prowadzenia działalności gospodarczej. Przywołano następnie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2020 r. III UK 268/19, LEX nr 3154240. W judykacie tym zajęto się rozumieniem art. 84 ust. 2 pkt 2 u.s.u.s.. Według Sądu Najwyższego błąd stanowi następstwo świadomego działania pobierającego świadczenie, determinowanego wolą wywołania przekonania po stronie organu, że zostały spełnione warunki nabycia prawa do świadczenia lub świadczenia o określonej wysokości. Ów błąd wiąże się zawsze z pierwotną wadliwością rozstrzygnięć organu rentowego lub odwoławczego, z etapem ustalania prawa do świadczeń, a jego istotną cechą konstrukcyjną, odróżniającą od innych uchybień organów rentowych lub odwoławczych, jest istnienie fałszywego wyobrażenia organu o stanie uprawnień wnioskodawcy, wywołanego na skutek świadomego zachowania osoby pobierającej świadczenie. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów określoną w art. 233 §1 k.p.c.,

dokonując oceny, że odwołująca się nie miała świadomości co do faktu zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej.

Zaskarżając wyrok w całości, odwołująca się zarzuciła naruszenie przepisu prawa materialnego: art. 84 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2025 r., poz. 350 ze zm., dalej jako „ustawa systemowa”). Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sadowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej uzasadniono jej oczywistą zasadnością oraz występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Uzasadniając wniosek skarżąca stwierdziła, że podstawą odpowiedzialności płatnika składek jest wina w niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu obowiązku przekazania organowi rentowemu wymaganych informacji, polegająca na niedochowaniu należytej staranności. Dlatego w celu ustalenia obowiązku zwrotu wymagane jest ustalenie, czy ubezpieczona posiadała pełną świadomość jego nienależności i działała z premedytacją co do tego, że pobrała świadczenie bezprawnie. Stwierdzono, że w sprawie istnieje istotne zagadnienie prawne „co do zakwalifikowania świadczenia jako nienależnie pobranego w kontekście świadomości wynikającej bądź z pouczenia dokonanego przez organ rentowy, bądź z niektórych zachowań samego ubezpieczonego”. Podsumowano, że wobec tego skarga jest oczywiście uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi na przykład art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie - wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej).

Sformułowane zagadnienie winno odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2015 r., I PK 19/15, LEX nr 2021941). Zagadnienie prawne powinno wyrażać problem prawny, którego wyjaśnienie ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w ustalonym stanie faktycznym (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2012 r., III SK 10/12, LEX nr 1228616; z dnia 18 września 2012 r., II CSK 180/12, LEX nr 1230170; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109). Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane i wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie - wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej).

Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001 Nr 3, poz. 52; z dnia 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001 Nr 10, poz. 156).

Skarga kasacyjna nie spełnia przesłanek określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Odnosząc się do wypowiedzi skarżącej, trzeba mieć na uwadze, że o tym, czy skarga kasacyjna zawiera niezbędny dla niej element, o którym mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., decyduje nie tyle użycie w niej określeń nawiązujących do ustawowo sformułowanych wymogów skargi kasacyjnej, lecz merytoryczna ocena argumentów przytoczonych w skardze, które powinny w sposób wyraźny i przekonujący świadczyć o tym, że zachodzi przyczyna uzasadniająca uwzględnienie indywidualnego interesu strony, a przez to wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczenia oczywiście naruszających prawo. Mając na uwadze poczynione przez Sąd odwoławczy ustalenia faktyczne, którymi Sąd Najwyższy jest związany, trudno uznać, że wniesiona skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W sprawie nie wskazano także na występowanie istotnego zagadnienia prawnego. Nawet nie podjęto próby jego sformułowania, a co dopiero przedstawienia argumentów przemawiających za i przeciw określonej tezie. Poza tym odwołująca się nie powiązała zgłoszonego zagadnienia prawnego z konkretnymi przepisami prawnymi. Nie przedstawiła również zależności zachodzącej między zagadnieniem a wynikiem sprawy. Poza tym, zgłoszone zagadnienie prawne mające uzasadniać przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania budowane jest na ustaleniach faktycznych, których nie podzielił Sąd odwoławczy – co jest w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne.

Już tylko uzupełniając Sąd Najwyższy przypomina, że jednocześnie uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi występującymi w sprawie wątpliwościami prawnymi (zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów) generalnie wyklucza możliwość oczywistej zasadności skargi.

Ze względu na powyższe argumenty, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[a.ł.]

